

Fragment relacji świadka historii



JERZY SZYMCZYK

ur. 1956, Dzierżoniów



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, stan wojenny
--------------------------------------	---------------------------

Organizacja działalności podziemnej

Pamiętam, że 13 grudnia, jak wybuchł stan wojenny, złapała mnie grypa. Miałem trzydzieści dziewięć stopni gorączki. Miałem zwolnienie lekarskie. Ale mówię: *Nie mogę zostawić chłopaków*. Poszedłem do pracy z gorączką. Jak wszedłem do zakładu, to już tak prędko nie wyszedłem. Już tam zostałem. Zaczęły się strajki. Trzeba było myśleć o tym, co będzie. Pozamykano kolegów. Zamknięto kolegę Teofila Frankowskiego, Andrzeja Kozłowskiego z DFK, jeszcze paru innych ludzi. Tu już się zaczęło coś dziać. Pamiętam, jak już była jakaś grupa, która działała w podziemiu, to zaczęli ściągać innych, młodych ludzi, żeby tworzyć tak zwany „drugi garnitur”. A wiemy, o co chodzi: jak zamkną pierwszy, to zostanie drugi. Byłem w tym „pierwszym garniturze” najmłodszy, po szkole, świeżo po wojsku. Po jakimś czasie miałem takie zaufanie wśród chłopaków, że powiedzieli: *Stwórz „drugi garnitur”*. I ja to zrobiłem. Świadkiem tego jest Piotr Majchrzak, który do dzisiaj jest związkowcem w strukturach krajowych. Zaczęliśmy działać. Ja na terenie „Diory”, bo to mój zakład. Byłem odpowiedzialny za propagandę, za rozprowadzanie ulotek, za kontakty z innymi zakładami, zbieranie składek związkowych, wypłacanie świadczeń różnego rodzaju. Tym wszystkim się zajmowaliśmy. Tym zajmował się ten „drugi garnitur”. Już nie ten pierwszy. „Pierwszy garnitur” miał kontakty poza zakładem. Tak było, dopóki nie zaczęli nas porządnie trzepać, dlatego że na naszym wydziale pracowało paru tajnych, starych, cwanych ubowców. Nazwiska niektórych dopiero dzisiaj poznałem. Nie będę ich wymieniał. Trzeba było strasznie uważać.

Data i miejsce nagrania	21 czerwca 2020, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami